

Wyrok z dnia 22 sierpnia 2003 r.

I PK 214/02

Pełnomocnikiem procesowym pracownika (art. 465 § 1 k.p.c.) może być przedstawiciel związku zawodowego, w którym pracownik nie jest zrzeszony.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2003 r. sprawy z powództwa Jana C. przeciwko Wytwórni Aparatury Wtryskowej „P.-M.” Spółce z o. o. w M. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2001 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 1999 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Mielcu oddalił powództwo Małgorzaty Ś. i Jana C. przeciwko Wytwórni Aparatury Wtryskowej „P.-M.” Spółce z o.o. w M. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzeń umów o pracę. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka Małgorzata Ś. była zatrudniona na stanowisku szlifierza i w związku z redukcją etatów prowadzoną przez pozwanego pracodawcę została wytypowana do zwolnienia ze względu na niską ocenę przydatności do zatrudnienia. Powód Jan C. był zatrudniony na stanowisku portiera-dozorcy i został wytypowany do zwolnienia w związku z likwidacją trzech etatów portierów-dozorców. Sąd Rejonowy ustalił również, że zwolnienia powodów nastąpiły w ramach zwolnień grupowych, bowiem zarząd pozwanej podjął w dniu 1 września 1998 r. uchwałę o wszczęciu przygotowań do zwolnienia 120 pracowników z powodu spadku zamówień i ograniczenia produkcji. O zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych został powiadomiony Rejonowy Urząd Pracy w M. oraz organizacje związków zawodowych. Zarząd pozwanej Spółki nie doszedł do porozumienia ze związkami

zawodowymi co do regulaminu zwolnień grupowych i w dniu 4 listopada 1998 r. wydał regulamin określający zasady postępowania w sprawach dotyczących pracowników objętych zamiarem zwolnienia z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W dniu 5 listopada 1998 r. zarząd pozwanej zwrócił się do organizacji związkowych z informacją o zamiarze zwolnienia pracowników. Powódka nie była członkiem związków zawodowych i żadna organizacja związkowa nie objęła jej ochroną przed zwolnieniem z pracy. Powód Jan C. jako członek NSZZ „Solidarność” został natomiast objęty ochroną związkową, gdyż organizacja zakładowa wyraziła sprzeciw wobec zamiaru zwolnienia go z pracy. Pracodawca konsultował zamiar rozwiązania umowy o pracę z powodem z Zarządem Regionalnym NSZZ „Solidarność”, który również nie wyraził zgody na rozwiązanie umowy. Wypowiedzenia umów o pracę doręczono powodce w dniu 9 listopada, zaś powodowi w dniu 27 listopada 1998 r. Sąd pierwszej instancji uznał roszczenia powodów za nieuzasadnione, gdyż przyczyny wypowiedzeń umów o pracę są konkretne i prawdziwe. Pozwany pracodawca nie naruszył art. 2-4 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 980 ze zm.), bowiem o zamiarze zwolnień grupowych został powiadomiony Urząd Pracy i organizacje związkowe, a wobec braku porozumienia ze związkami zawodowymi został wydany regulamin zwolnień. Według Sądu Rejonowego, powód Jan C. jako przewodniczący organizacji związkowej na szczeblu wydziału nie podlega ochronie przed zwolnieniem, a powódka nie była zgłoszona do ochrony przez związki zawodowe.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 28 października 1999 r. [...] oddalił apelację powodów. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 września 2000 r., I PKN 56/00, uchylił wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej powoda Jana C. i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania. Po uzupełnieniu materiału dowodowego, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 29 listopada 2001 r. [...], oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 listopada 1998 r., to jest w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, powód nie był przewodniczącym organizacji związkowej na szczeblu wydziału. Wynika to z treści przedłożonych do akt dokumentów, a w szczególności ze schematu organizacyjnego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz z treści protokołu zebrania wyborczego

z dnia 15 września 1998 r., z którego wynika, że powód został odwołany z funkcji przewodniczącego koła związku. Również treść pisma Komisji Zakładowej z dnia 29 października 2001 r. potwierdza, że powód nigdy nie pełnił funkcji przewodniczącego komisji wydziałowej w strukturze związku zawodowego. Te ustalenia dają podstawę do stwierdzenia, że powód nie był objęty ochroną wynikającą z art. 8 pkt 3 regulaminu określającego zasady postępowania w sprawach dotyczących pracowników objętych zamiarem zwolnienia z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Kasację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił naruszenie: 1) art. 465 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie do występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika powoda osoby nieupoważnionej przez związek zawodowy, do którego należy powód, co oznacza nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c.; 2) art. 133 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. przez doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem powodowi, a nie pełnomocnikowi, co również oznacza nieważność postępowania wskutek pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw; 3) art. 233, art. 235, art. 245 i art. 271 § 1 k.p.c. przez sprzeczne z prawem ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o treść wytworzonego na użytek sporu dokumentu prywatnego, przyjętego w istocie za zeznanie świadka. W uzasadnieniu kasacji powód wywodził w szczególności, że dla prawidłowego umocowania pełnomocnika nie jest wystarczający dokument pochodzący od pracownika, a konieczne jest też odrębne upoważnienie związku zawodowego. W sprawach indywidualnych ze stosunków pracy, w tym także w sprawach o przywrócenie do pracy, związki zawodowe reprezentują prawa swoich członków, a powód jest członkiem NSZZ „Solidarność”. Skoro osoba dopuszczona do jego reprezentowania jako jego pełnomocnik jest członkiem NSZZ „Solidarność 80” i nie była upoważniona do działania w charakterze pełnomocnika przez związek zawodowy, którego członkiem jest powód, to zasadny jest zarzut naruszenia art. 465 § 1 k.p.c. Zdaniem powoda, nie można za podstawę rozstrzygających ustaleń przyjmować dokumentów prywatnych pochodzących od osób oznaczonych w postanowieniach dowodowych jako świadkowie. Dowód z dokumentu prywatnego nie może służyć do ustalenia prawdziwości złożonego tam oświadczenia. Świadek, który podpisał „zeznanie” powinien zostać przesłuchany na okoliczność, czy powód był przewodniczącym organizacji wydziałowej związku zawodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji na rozprawie w dniu 18 stycznia 1999 r. powodowie ustanowili pełnomocnikiem procesowym Małgorzatę K., która jest przewodniczącą Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność 80”. Pełnomocnik powodów występowała w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, wniosła w ich imieniu apelację, uczestniczyła w rozprawie apelacyjnej, a następnie wniosła o doręczenie i otrzymała wyrok Sądu drugiej instancji z uzasadnieniem. Kasację w imieniu powoda wniósł radca prawny Krzysztof B. upoważniony przez powoda i przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” na podstawie pełnomocnictwa ogólnego. Ten pełnomocnik otrzymał też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., I PKN 56/00. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powoda reprezentowała Małgorzata K., która uczestniczyła w rozprawach i otrzymała odpis wyroku Sądu drugiej instancji. W tej sytuacji trudno zrozumieć, w oparciu o jakie fakty powód zgłasza w rozpoznawanej kasacji zarzut naruszenia art. 133 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. przez doręczenie jemu wyroku wraz z uzasadnieniem. Nie precyzuje bowiem, o odpis którego wyroku mu chodzi. Przede wszystkim jednak odpisy wszystkich wyroków (Sądu pierwszej instancji, dwa wyroki Sądu drugiej instancji i wyrok Sądu Najwyższego) były doręczone pełnomocnikowi powoda. Zarzut ten jest więc oczywiście bezzasadny.

Co do zarzutu nieważności postępowania ze względu na brak należytego umocowania pełnomocnika, trzeba stwierdzić, że Sąd Najwyższy poprzednio rozpoznawał już sprawę w postępowaniu kasacyjnym i stan procesowy nie zmienił się w tym zakresie. W poprzednim postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy miał obowiązek uwzględnić nieważność postępowania z urzędu (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.), lecz jej nie stwierdził. Zgodnie z art. 393¹⁷ k.p.c. nie można oprzeć kasacji od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa ustaloną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Przemawia to za bezzasadnością tego zarzutu, choć jej jeszcze nie przesądza. Sąd Najwyższy przy poprzednim rozpoznaniu sprawy nie rozpoznawał bowiem zarzutu dotyczącego nieważności postępowania i nie ustalił w wyroku wykładni prawa w tym zakresie (por. uzasadnienie uchwały z dnia 11 sierpnia 1988 r., III PZP 24/88, OSNCP 1989 nr 12, poz. 195, w której Sąd Najwyższy wskazał uchwały z dnia 26 marca 1986 r. III PZP 17/86, OSNCP 1987 nr 2-3, poz. 26 oraz z dnia 15 lipca 1986 r. III PZP 40/86, OSNCP 1987 nr 5-6, poz. 80, udzielające odpowiedzi na przedstawione zagadnienia prawne, mimo niedopuszczalności drogi sądowej). Można wobec tego stwierdzić, że art. 393¹⁷ k.p.c.

nie stoi na przeszkodzie podniesieniu zarzutu nieważności postępowania, choćby dotyczył on sprawy już raz rozpoznanej przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, jeżeli przy poprzednim rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy nie dokonał wykładni prawa w tym zakresie.

Zgodnie z art. 465 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem pracownika może być również przedstawiciel związku zawodowego lub inspektor pracy albo pracownik zakładu pracy, w którym pracodawca jest lub był zatrudniony. Powód twierdzi, że pełnomocnikiem pracownika może być tylko przedstawiciel związku zawodowego, do którego ten pracownik należy, a więc że przedstawiciel innego związku zawodowego nie może być pełnomocnikiem. Powód opiera zarzut przede wszystkim na treści art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Gdyby tak było, to rzeczywiście doszłoby do nieważności postępowania, gdyż występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim nie może być, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika, a tym samym zawsze prowadzi do nieważności postępowania - art. 379 pkt 2 k.p.c. (wyrok z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335). Nie miałyby przy tym znaczenia to, że pełnomocnik działający w imieniu powoda legitymował się zarówno upoważnieniem związku zawodowego, jak i powoda (por. wyrok SN z dnia 28 czerwca 1966 r., II PR 230/66, OSNCP 1967 nr 3 poz. 56; NP 1968 nr 11, s. 1706 z glosą T. Misiuk oraz wyrok SW dla województwa warszawskiego w Warszawie z dnia 19 lutego 1968 r., III CR 2116/68, OSPiKA 1969 nr 12, poz. 260 z glosą J. Krajewskiego).

Wykładnia przedstawiona przez powoda w kasacji nie jest jednak prawidłowa. Przede wszystkim należy stwierdzić, że o tym kto może być pełnomocnikiem procesowym decydują przepisy proceduralne, a jedynie dodatkowo można odwoływać się do innych przepisów. Przepis art. 465 § 1 k.p.c., pozwalając na to, że pełnomocnikiem pracownika może być przedstawiciel związku zawodowego, nie czyni żadnego rozróżnienia co do tego, o jaki związek zawodowy chodzi, a w szczególności nie stwierdza, że może to być tylko związek zawodowy, do którego pracownik należy albo że nie może to być przedstawiciel związku zawodowego, do którego pracownik nie należy. Zresztą w art. 7 ust. 2 zdanie drugie ustawy o związkach zawodowych stwierdza się, że na wniosek pracownika niezrzeszonego związek zawodowy może podjąć się obrony jego praw i interesów wobec pracodawcy. Wprawdzie treść tego przepisu sugeruje, że chodzi w nim o pracownika nienależącego do żadnego

związku zawodowego (niezrzeszonego), ale językowo możliwa jest interpretacja, że chodzi o pracownika niezrzeszonego w tym związku zawodowym, do którego zwrócił się o obronę jego praw. Decydujące jest jednak to, że art. 7 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych nie dotyczy możliwości udzielenia pełnomocnictwa procesowego, lecz reprezentacji przez związki zawodowe praw i interesów swoich członków w sprawach indywidualnych stosunków pracy. Chodzi w nim więc o reprezentację pracowników w zakresie ich praw i interesów w stosunku do pracodawcy przy wykonywaniu treści indywidualnych stosunków pracy. Oczywiście istnieje powiązanie między tą reprezentacją, a ewentualnym udzieleniem pracownikowi pomocy w procesie sądowym przez upoważnienie przedstawiciela do przyjęcia pełnomocnictwa. Nie jest to jednak powiązanie bezwzględne, oznaczające, że nie może być pełnomocnikiem procesowym przedstawiciel związku zawodowego, do którego pracownik nie należy. W tym zakresie decydujące znaczenie należy przypisać art. 4 ustawy o związkach zawodowych, według którego związki zawodowe reprezentują pracowników, a także bronią ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych. Udzielenie przez związek zawodowy upoważnienia do reprezentowania pracownika w procesie sądowym jest realizacją takiej właśnie obrony indywidualnych interesów pracowniczych poza wykonaniem treści stosunku pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w ostatnim okresie zaznaczyła się tendencja do pewnego ograniczenia możliwości działania przez związki zawodowe w procesach sądowych. Wyrazem jej jest uchwała z dnia 5 lipca 2002 r., III PZP 13/02 (OSNP 2003 nr 7, poz. 167), według której zakładowa organizacja związkowa jest na podstawie art. 462 w związku z art. 61 k.p.c. legitymowana do wszczęcia postępowania tylko na rzecz pracownika zatrudnionego w zakładzie pracy objętym zakresem jej działania. Zauważyć jednak należy, że uchwała ta dotyczy występowania w procesie związku zawodowego jako organizacji społecznej, a nie możliwości upoważnienia przedstawiciela do reprezentowania pracownika w charakterze pełnomocnika. Są to dwie różne sytuacje. Związek zawodowy uczestniczący w postępowaniu na zasadach określonych w art. 462 w związku z art. 61 k.p.c. ma pozycję samodzielną. W postępowaniu sądowym związek zawodowy, upoważniający przedstawiciela, któremu pracownik udzielił pełnomocnictwa, w ogóle nie występuje, a działa jedynie jego przedstawiciel, którego pozycja procesowa nie różni się od innych pełnomocników, a więc jest zależna od mocodawcy (por. art. 93 k.p.c.). Nadto, wskazana uchwała ogra-

nicza możliwość występowania związku zawodowego przez zakaz wytoczenia powództwa na rzecz pracownika zatrudnionego w zakładzie nieobjętym zakresem działania organizacji związkowej. Nie wiąże więc wprost tego zakazu z brakiem członkostwa w związku zawodowym. W rozpoznawanej sprawie międzyzakładowa organizacja związkowa, której przedstawiciel był pełnomocnikiem, obejmowała zakresem swojego działania zakład, w którym powód był zatrudniony. Analizowany zarzut kasacji nie jest więc zasadny, gdyż należy uznać, że pełnomocnikiem procesowym pracownika może być przedstawiciel związku zawodowego, w którym pracownik nie jest zrzeszony.

Kasacyjny zarzut naruszenia art. 233, art. 235, art. 245 i art. 271 § 1 k.p.c. dotyczy ustalenia, czy powód był przewodniczącym organizacji związkowej na szczeblu wydziału. Sąd drugiej instancji dopuścił w tym zakresie między innymi dowód z przesłuchania w charakterze świadka Józefa W. - przewodniczącego komisji zakładowej. Następnie do Sądu wpłynęło pismo komisji zakładowej z dnia 29 października 2001 r., podpisane przez tego świadka, według którego powód nie pełnił funkcji związkowej. Sąd drugiej instancji pominął wówczas dowód z przesłuchania świadka Józefa Walczaka, ale strony nie składały żadnych wniosków dowodowych. Należy więc stwierdzić, że pismo komisji zakładowej z 29 października 2001 r. było dokumentem prywatnym, a więc zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowiło dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Inaczej mówiąc, Sąd dysponował dowodem, że komisja zakładowa i jej przewodniczący oświadczyli, że powód nie pełnił funkcji związkowej. Sąd nie przyjął, że dowód ten zastępuje przesłuchanie świadka. Słusznie jednak potraktował ten dowód, jak każdy inny, a więc poddał go swobodnej ocenie w całokształcie materiału dowodowego sprawy. Ustalenie, że powód nie pełnił funkcji związkowej zostało poczynione nie tylko na podstawie tego dowodu, ale także innych. Sąd drugiej instancji uwzględnił w tym zakresie także schemat organizacyjny komisji zakładowej oraz protokół zebrania wyborczego z dnia 15 września 1998 r., według którego powód w tym dniu został odwołany z funkcji przewodniczącego koła związku zawodowego. Ustalenie, że powód nie pełnił funkcji związkowej w okresie, którego dotyczy rozwiązanie umowy o pracę, jest więc wynikiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi żadnych zastrzeżeń co do zastosowania reguł swobodnej oceny dowodów. Przepisy wskazane w tym zakresie w kasacji nie zostały więc naruszone.

Z tych względów na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====